Nr. 161. Piątek 16. Lipca 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Inserсya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 15. lipca. Dnia 15. lipca 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowéj i został rozdany XIX. zeszyt z roku 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

Lwów, 15. lipca. Redakcya otrzymała do ogłoszenia następujące

Zaproszenie.

Pod wpływem nader świetnych widoków powstaje w naszym kraju ważny samoistny instytut, którego użyteczność wszystkich przyjaciół prawdziwej oświaty i wykształcenia uczuciem radośnego udziału przeniknąć powinna.

Jego Cesarska Mość, nasz najłaskawszy, dla wszelkiego kunsztu, wiedzy i uszlachetnienia ludzkości pałający Monarcha raczył na utworzenie muzycznego zakładu naukowego w Galicyi najwspaniałomyślniej hojny przyznaczyć datek, a Jego Excelencya JW. Namiestnik przywykły wszystkie szlachetne naukowe cele jak najgorliwiej silną wspierać dłonią, i wszelki polot wznoszącego się ducha z oceniającą podniecać troskliwością, przyjął z wyrazem pocieszającego zajęcia protektorat nad tym pięknym zakładem.

Spodziewać się więc można, iż z tego tak błogą rosą zwilżonego zasiewu złote wynikną kłosy, które tem bujniej i obficiej dojrzeją, im jaśniej i goręciej płomienisty żar je powszechnego udziału otoczy.

Niezachwianem zadaniem tegoż naukowego instytutu będzie wykształcenie zręcznych wykonywających organów w najcelniejszych zawodach muzyki wokalnej i instrumentalnej z szczególnem uwzględnieniem teoryi, estetyki i literatury muzycznej, tudzież gry na organach, kościelnego, dramatycznego, oratorycznego spiewu, oraz deklamacyi w języku niemieckim i polskim, a przy odznaczającem się uzdolnieniu uczniów zakładu, gruntownego wydoskonalenia artystów w zakresie koncertowej muzyki. Ażeby ten tyle ważny cel z pewnością osiągnąć i wzmagać go nieustannie metodyczno-postępowem rozwijaniem ducha, jednej z najszlachetniejszych i najwdzięczniejszych sztuk artystyczny zarząd naukowego zakładu poruczony będzie uzdatnionemu mężowi, który wszechstronność potrzebnych do tego wiadomości już w innych podobnych instytutach z pomyślnym skutkiem udowodnił. A teraz wzywają się wszyscy przyjaciele sztuki i ludzkości do życzliwego udziału w tym użytecznym naukowym zakładzie, z prośbą, ażeby takowemu swojem przystąpieniem i datkiem zapewnić raczyli możebność powstania i trwałość bytu, ażeby nasz piękny kraj co do ocenienia sztuk nadobnych nie ustąpił innym prowincyom monarchyi i żeby ten instytut wkrótce w zamierzonych powstał obrębach, i godnie odpowiedział duchowi życia obywatelskiego.

O powodzeniu się przedsiębiorstwa, o powszechnem uznaniu chwalebnej, pokrzepiającym impulsem popchniętej dążności ożywienia ducha towarzyskości w naszym kraju, wątpić nie można; idzie tu bowiem o muzykę ową boską wysłanniczkę, która magiczną siłą ból serca uśmierzać, posępność oka rozjaśniać, nawet modły nasze oskrzydlać umie, i bezsprzecznie najpiękniejszym jest darem nieba.

Lwów, dnia 26. czerwca 1852.

Hoepflingen-Bergendorf.

Wyciąg ze statutów

towarzystwa muzycznego w Galicyi, który jako krajowy zakład naukowy z początkiem przyszłego szkolnego roku, t. j. z dniem 1. października 1852 w życie wejdzie:

§. 1. Towarzystwo wydoskonalenia muzyki w Galicyi zamierza:

a) Przez utworzenie zakładu naukowego konserwatoryum zwanego, ile możności jak najlepiej wykształcać organistów, spiewaków, spiewaczek, zręcznych członków orkiestry, a przy szczególniejszem uzdolnieniu wykonywaczów muzyki solo (koncercistów).

b) Przez wyborne muzyczne produkcye zmysł do sztuki wzniecać i pielęgnować, a przytem także publiczne wykazywać próby grania razem z drugimi (ensemble) i odznaczającego się pojedyńczego popisu uczniów.

§. 5. Wspierającym członkiem towarzystwa każdy się staje przez zobowiązanie się płacenia rocznego datku przynajmniej sześciu złr. m. k. na trzy lata, tudzież przy odebraniu dyplomu jednokrotnej, własnemu zdaniu zostawionej wkładki na utworzenie funduszu utrzymania konserwatoryum.

Po upłynieniu lat trzech zobowiązanie się w drodze subskrypcyi oświadczone do płacenia rzeczonego datku tak długo na rok następujący jako przedłużonem uważane będzie, dopóki wyraźne zrzeczenie się nie nastąpi.

Wyjatek od tego ma miejsce tylko przy członkach towarzystwa w publicznej służbie zostających, których obowiązek płacenia rocznych datków ustaje, skoro się stanowczo ze Lwowa wydalą, jednakże mają oni swój zamiar wystąpienia z towarzystwa osobnem oświadczeniem oznajmić.

§. 8. Wszyscy członkowie towarzystwa mają równe prawo.

1. Udziału w ogólnych zgromadzeniach towarzystwa, zasiadywania i głosowania przy naradach.
2. Robienia wniosków.
3. Wolnego bezpłatnego wstępu na wszystkie przez towarzystwo urządzane koncerta, publiczne produkcye i popisy uczniów zakładu.
4. Członek towarzystwa, który do tegoż na czas lat dziesięciu przystąpić zobowiąże się, a prócz tego wkładkę przynajmniej sto złr. m. k. wynoszącą, na utworzenie funduszu zakładu naukowego uiści, może w przeciągu tych lat 10ciu domagać się bezpłatnej sześcioletnej nauki w konserwatoryum dla jednego ucznia lub uczennicy.

Na rok szkolny 1853 półroczny datek zechcą członkowie zaraz a najdalej do ostatniego sierpnia r. b. uiścić, ażeby dyrekcya w opędzaniu kosztów nie doznawała tamy.

Lwów, dnia 26. czerwca 1852.

Hoepflingen-Bergendorf,
zastępca dyrektora Towarzystwa.

Redakcya odpowiadając wezwaniu otwiera subskrypcyę u siebie.

Lwów, 15. lipca. Dziewiąta a z kolei właściwie dziesiąta *) lista składek na zakład naukowy gospodarski do dnia 15. lipca 1852. roku zebranych.

Przez c. k. urząd obwodowy Czortkowski:

A. Na gospodarstwo wzorowe ze szkołą połączone: I. Z kolekty p. Melitona Pienczykowskiego z Medwedowiec: P. Meliton Pienczykowski z Medwedowiec 25r., p. hr. Brzostowska z Bobuliniec 25r., PP.: Franciszek Wolański z Rzepiniec, Ignacy Cywiński z Ossowiec i Zacharyasz Krzysztofowicz z Trybuchowiec po 10r. (bezzwrotnie), p. Mikołaj Wolański z Pauszówki 8r., pp. Józef Zabielski, dzierżawca Połowiec i J. Okoński z Pauszówki po 2r., JX. Grzegorz Kocowski, prob. obr. gr. w Trybuchowcach, p. Salamon Goldapper, dzierżawca w Medwedowcach i JX. Józef Sieczyński, prob. obr. gr. w Medwedowcach po 1r. (bezzwrotnie). II. Z kolekty N. N.: PP. Józef Kalasanty Pajgert z Sidorowa i Józef hr. Zabielski z Horodnicy po 5r.

B. Na szkołę bezzwrotnie: P. Seweryn Korytko 10r., pp. Leon hr. Ostroróg z Kołodrubki, Józef Kalesanty Pajgert z Sidorowa i hr. Józef Zabielski z Horodnicy po 5r., p. Antoni Brzuszkiewicz 3r., JXża. plebani: Chrystyan Liss z Liczkowiec, Józef Lewicki z Trybuchowiec, Mikołaj Czapliński i Wincenty Mikiska z Sidorowa po 1r., p. Piotr Lewicki z Sidorowa 1r. III. Z kolekty p. Józefa Geringera z Borszczowa: PP. Stanisław hr. Gołuchowski i J. Starzyński z Turylcza po 25r., pp. Józef Geringer, Seweryn Kozicki z Bilcza i Gustaw Postruski w Muszkatowcach po 10r., JX. dziekan Jan Leśnicki z Borszczowa i p. Romuald Bocheński po 5r., p. Jan Karczewski 3r., komornik Żukowski, Kniaziołucki w Strzałkowcach, August Kraiński, Dr. Ignacy Ptaszyński i Jan Strzelbicki po 2r., pp. Józef Bojarski i Jan Korny po 1r.

		złr.	kr.
Suma dziewiątej listy	. . . .	243 złr.	— kr.
Dodawszy sumę ośmiu pierwszych list	.	12.771 „	41 „
Jest ogółem	.	13.014 „	41 „
Z tego wypada na fundusz szkoły	. .	1436 „	21 „
a na fundusz gospodarstwa wzorowego	. .	11.578 „	20 „
Ogół funduszów jak wyżej	. .	13.014 „	41 „

Z komitetu Towarzystwa gospod. gal.

*) Pierwsza i druga składka były razem wzięte.

Litografowana korespondencya austryacka z 12go lipca pisze co następuje: Telegraf donosi o dwóch wypadkach ważnych. — Belgijskie ministeryum podało się do dymisyi; tym sposobem stało się zupełnem zwycięztwo partyi katolickiej, która ideę konserwacyi i ciągłego, konsekwentnego oporu przeciw wzmagającym się dążnościom rewolucyjnym przyjęła za godło swego działania. Ów nieustanny ruch przeto, który teraz objawia się wszędzie na szerokim kontynencie, a którego celem jest umocnienie zasady konserwacyi i władzy, ogarnął już także i monarchyę belgijską; ministeryum, któremu zarzucali najuczciwsi przeciwnicy jego, że wprowadziło kraj na spadzistą drogę rewolucyi, ustąpiło już z placu i podług wszelkiego prawdopodobieństwa zajmą teraz jego miejsce mężowie innej, przeciwnej tendencyi, którzy mądrą radą i niezmordowaną czynnością, jak niemniej konsekwentnem trzymaniem się téj zasady, że konstytucya wtedy tylko może być prawdą, jeżli wszystkie jéj części zarówno są szanowane, nie zaś tylko demokratyczny jéj żywioł jednostronnie się rozwija, zachowają kraj od niebezpiecznych experymentów i szkodliwych wstrząśnień.

Drugą jednak niepocieszającą nowością jest ta korzyść, którą partya Whigów odniosła przy wiadomych dotąd wyborach parlamentarnych w Anglii, choć zresztą niemożemy jeszcze wcale uważać dotychczasowych liczb za stanowczy rezultat wyborów. Dotąd bowiem znane są tylko wybory z okręgów miejskich, gdzie z przyczyny łatwej do pojęcia przeważa partya wolnego handlu, gdy tymczasem nienadeszły jeszcze w tym względzie żadne doniesienia z hrabstw, które jak się spodziewać należy, głównie interes rolnictwa przytem będą mieć na celu. Zatem dopiero po ukończeniu wyborów po hrabstwach będzie można wnioskować o skutkach i doniosłości odbywających się teraz wyborów do parlamentu. *(L. k. a.)*

(Litogr. „kor. austr. o uroczystości odsłonięcia pomnika jenerała Hentzi.)

Wiédeń, 12. lipca. Wczoraj odbyło się w Budzie odsłonięcie pomnika *Hentzego* w obecności Jego Ces. Mości. Bohaterska obrona Budy w roku 1849 jest jedną z najpiękniejszych pamiątek kampanii węgierskiej. Byłoto jednem z owych świetnych, nieśmiertelnych dzieł wojennych, które obejść się mogą nawet bez pióra dziejopisarza, bo będą żyć wiecznie w uściech ludu i tradycyach armii. Dopokąd bije serce austryackie, dopokąd istnieć będzie armia austryacka i powiewać sztandar cesarski, tak długo niezaginie pamięć Hentzego i jego towarzyszów wojennych. Bo jenerał *Hentzi* nietylko uświetnił przez bohaterską śmierć swoją własne imię i znaczenie armii austryackiej, ale wyświadczył oraz państwu, dla którego się poświęcił, nieocenioną przysługę w najważniejszej chwili. Słusznie zatem uczczono niewygasłą pamięć jego w równie świetny jak i godny sposób. Najznakomitsze wojskowe osobistości państwa zebrały się przy grobie poległego i w owém miejscu, którego przeznaczeniem jest przechować jego pomnik dla przyszłych pokoleń ku podziwieniu i wdzięczności. Jego Ces. Mość przywiązywał widocznie wielki interes do tego, aby być obecnym przy odsłonięciu monumentu. Przezto pokazał Monarcha, jak wielce zaszczycać lubi wierne sługi swoje i uczcił przy téj sposobności ową wzniosłą zasadę, która ocaliła Austryę, zasadę wierności, honoru i wytrwałości Swojéj wielkiej armii. Poważność i znaczenie téj uroczystości musiały być jasne dla każdego, ktokolwiek był świadkiem nieszczęsnych wypadków lat ostatnich. *(Lit. kores. austr.)*

(Wykaz przychodów banku austr. w pierwszem półroczu 1852.)

Wiedeń, 10. lipca. Dyrekcya uprzywil. aust. narodowego banku podaje niniejszem do wiadomości publicznej, stosownie do zapewnienia danego w obwieszczeniu z dnia 11. czerwca b. r. następujący, z ostatnim czerwca b. r. zamknięty wykaz przychodów banku w pierwszem półroczu 1852.

Wykaz przychodów,

uprywil. austryackiego narodowego banku.

Pierwszy semester. Od 1. stycznia po 30. czerwca 1852.

Wydatki	Waluta bankowa. zł.	kr.
Na płacę urzędników i rekwizyta kancelaryi . .	90,378	35
Na transport pieniędzy, sprawunki, koszta druku, portoryę listów, należytość stęplu, na kupony pierwszego półrocza, domowe i inne wydatki .	94,207	30
Na podatek dochodowy od dywidend akcyi pro 1852	166,876	$21^{3}/_{4}$
Na dodatek komunalny i potrzeby krajowe . .	39,768	$16^{2}/_{4}$
Na koszta fabrykacyi banknotów	125,109	43
	516,340	$26^{1}/_{4}$
Wykazane saldo	2,284,330	$20^{3}/_{4}$
	2,800,670	47

Przychody:	zł.	kr.	Waluta bankowa zł.	kr.
Z prowizyi od eskomptowanych efektów w Wiédniu, Pradze i Peszcie w kwocie . . .	112,878,336	33		
	981,978	23		
Z tego potrąciwszy wykaz prowizyi od tych efektów, które po 1. lipca 1852 przypadają	110,156	27	871,821	56
Z prowizyi i należytości od forszusów na zastawy . . .	331,846	46		
Z tego potrąciwszy wykaz prowizyi od tych forszusów, które po 1. lipca 1852 przypad.	42,377	17	289,469	29
Z prowizyi od reszty uprocentowanego pierwiastkowego majątku banku			702,769	34
Z przychodów funduszu rezerwowego			227,204	48
Z prowizyi od asygnatów kasy prowincyalnej . .			22,211	17
Z prowizyi od różnych zaliczek dla administracyi państwa			687,193	43
			2,800,670	47

Od 50,621 akcyi wynosi półroczna dywidenda à 30 zł. za akcyę . 1,518,630 zł. — kr.

Wykaz zysku na drugie półrocze 1852 . . . 765,700 zł. $20^{3}/_{4}$ kr.

2,284,330 zł. $20^{3}/_{4}$ kr.

Od buchhalteryi uprzywilejowanego austryackiego narodowego banku.

J. G. *Walcher*, Nadbuchhalter. — Karol *Hossner*, Buchhalter.

(Wien. Ztg.)

(Depesza telegraficzna.)

Buda, 12. lipca. Dzisiaj przed południem udzielał Najjaśniejszy Pan posłuchanie i zwiedził kilka zakładów naukowych. Wieczór był teatr, a potem wyprawili obywatele miast Budy i Pesztu wspaniały pochód z wachlami. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 15. lipca 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $97^{1}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$% 88; 4% $78^{3}/_{4}$. 4% z r. 1850 — —; wylosowane 3% 58. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 132. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1359. Akcye kolei pół. $2227^{1}/_{2}$. Glognickiej kolei żelaznej $791^{1}/_{4}$. Odenburgskie —. Budwcjskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 765. Lloyd —.

Ostatnia Wieszczka.

(Dokończenie.)

Po chwili wstając ujżrzałem przed sobą postać bladą, posępną z wejżrzenia. Dawna-to znajomość, ale do niepoznania zmieniona. Już ją nie otaczał przejżrzysty obłok jak było przy pierwszym objawie, a tunika jej zszarpana słabo zakrywała łono znękane. Nogi wydały się krwią nabiegłe, ramiona spadały jak słabemu po członkach schorzałych, przezrocze oka sposępniało pod mglistą powłoką, a łzy wyryły stoki po jagodach policzek zbledniałych. Nieszczęsna chwiała się bezwładnie, jak lilia na prężku zgniecionym przechylała ciężarem ku ziemi.

— Czegoż chcesz po mnie? pytałem.

— Bracie nadeszła chwila rozstania; przed odejściem na wieki, pożegnać cię pragnęłam; rzekła żałośnym głosem a przeraźliwym jak poświst zimowy.

— Idź, idź, żegnam cię, wieszczko kłamliwa, cóżeś ze mną poczęła? Gdzież owe skarby zapowiedziane? Napróżno szukałem ich w podróży mojej. Gdzież owe skarby, któremiś wyścielać miała ślady stóp moich? Za mną goniły ubóstwo i nędza. Gdzież owa korona, którąś uwieńczyć przyrzekła me czoło? Jam dźwigał tylko cierniową koronę. Gdzież ten orszak sług świetnych mi obiecany? Dla mnie w posłudze bywały samotność i rozpacz. Grozisz mi rozłączeniem? Jeżliś nie duchem boleści i żalów, powiedz co było między nami spólnego? Oh! jeżli prawda, żeś czuwała nademną, a jam pod wpływem twoim zostawał, tedy uchodź przeklęta, boś mi była duchem zgorszenia.

— Ani ja duchem zgorszenia, ani urokiem boleści, odpowiedziała smutna. Przeznaczeniem to ludzi nie znać mię aż dopiero po stracie, i nie poznawać ceny dóbr moich aż gdy czas minął użycia. Niewdzięcznýś, kochanie! jak wszyscy bracia twoi; oskarzasz mię, ja ubolewam nad tobą. Wkrótce mię poznasz, i wtedy pragnąłbyś, nawet kosztem dni przyszłości twojej, oglądać mię przynajmniej dzień jeden w tej samej postaci jak ją widziałeś przed laty. Pytasz z goryczą, gdzie owe dobra zapowiedziane? Ja dotrzymałam słowa, ale tyś niemi pogardził; obsypywałam cię skarbami, i zawsze hojną ręką bez uprzykrzenia. Miasto korony, uwieńczyłam ci czoło świeżością, wdziękami i pogodą wiosennego poranka; za służbę dałam ci miłość i wiarę, nadzieję i złudy. Twoje ubóstwo wyprawiłam wesołe i pogodne, że Możni byliby za nie z ochotą mieniali i pałacy swoje i wszystkie dostatki. Samotność twoją zapładzałam w czarowne marzenia, a twoją rozpacz umilałam miłością, łzami cię poiłam, i na

Hyszpania.

(Spener'sche Ztg. o stosunkach Hyszpanii.)

Dziennik *Spener'sche Zeitung* powiada w większym artykule o stosunkach Hyszpanii:

„Osobiste przymioty młodej Monarchini, która jak się zdaje, odziedziczyła po Ojcu stałość charakteru, jest najlepszą rękojmią niezawisłości jéj rządu i wyboru doradzców korony, w którym się nigdy niepowodowała wpływami zewnętrznemi, co już z samego początku wskazywało drogę, jaką rząd jéj postępować będzie na przyszłość. Przyjście na świat następczyni tronu i szczęśliwe ocalenie monarchyi od grożącego niebezpieczeństwa, wzmocniło tak już silne węzły między ludem a Monarchinią.

Zdaje się, jakoby los, który przez długi czas mniej sprzyjał Hyszpanii, w téj chwili chciał lać na nią wszystkie swoje dary. Jéj finanse, które jeszcze przed kilkoma laty w najgorszym były stanie, stają się w zdolnych ręku coraz pomyślniejsze; jéj papiery trzyprocentowe poszły jak gdyby cudem w kilku latach z 12 na 46 w górę, z każdym dniem wzrasta jéj kredyt, a nawet przezorni Anglicy niewahają się lokować swoich pieniędzy w spekulacyach hiszpańskich, podczas gdy krajowi finansiści idą w zawody z zagranicznymi, aby korzystnemi ofertami poprawić finansowe stosunki kraju.

Kolonie zajmują w administracyi hyszpańskiej bardzo ważne miejsce. Kuba „perła Antylów“ niedawno dopiero przez waleczność Hyszpanów zachowana dla korony przeciw ambitnym planom Stanów zjednoczonych Ameryki północnej, przynosi dla podwyższonej wartości swoich bogatych produktów, coraz większe dochody i wyspy Filipińskie nietylko zachowane są dla korony, ale powiększyło się nawet ich terytoryum przez szczęśliwe wojny z krajowcami; korzystne zaś traktaty z dawniejszemi posiadłościami Hyszpanii na kontynencie amerykańskim, zapewniły krajowi macierzystemu korzyści, jakichby może niebył miał z własnych osad.

Marynarka Hyszpanii, dawniej wplątana w spólne klęski potęgi lądowej, a przeto z stanu kwitnącego ku upadkowi się chyląca, powraca szybkim krokiem do dawnéj świetności. Opuszczone porty i arsenały Hyszpanii ożywiają się na wszystkich stronach, budowla okrętów wzmaga się z każdym dniem, król. marynarka parowa przyczynia się do ułatwienia komunikacyi między starą Hyszpanią i koloniami i do utrzymania tam porządku i bezpieczeństwa. Fortyfikacye najważniejszych punktów morza śródziemnego odbywają się z wielką wytrwałością i zatrudniają dostatecznie tak techniczną część wojska jak i robotników.

Nowy postęp zrobiła komunikacya znaczniejszych miast i okolic wewnątrz kraju przez zaprowadzenie kolei żelaznych. Z szczerą gorliwością zajęła się ludność Hyszpanii tem ważnem ulepszeniem obrotu; wszędzie robią plany nowych kolei żelaznych, zewsząd napływają kapitały, wszędzie mają w tych przedsiębierstwach udział prowincye, miasta, gminy, wszędzie sprowadzają materyał, a niezadługo obejdzie się kraj przy swojem bogactwie kruszcu, bez obcej pomocy. W całym kraju niezmierna panuje czynność; okrzyczana niewygoda podróżowania po kraju ustanie wkrótce zupełnie, a przy zaprowadzeniu regularnej komunikacyi coraz więcéj się rozpowszechni za granicą dokładniejsze obeznanie z stosunkami Hyszpanii.

Hyszpania tak jest bogatą w produkta wszelkiego rodzaju, że tylko potrzeba nadać im dalszą wartość, aby z nich zrobić najobfitsze źródła dochodów. Wojny przerwały komunikacyę Hyszpanów z resztą Europy, albo nadały im przynajmniej inny kierunek.

Jeżeli Hyszpania wiernie trzymać się będzie drogi, którą dotychczas niezmordowanie postępowała pod przewodnictwem młodej królowej przejętéj szczerze wszystkiem co dobre i pożyteczne, tedy wnet nastąpią czasy, gdzie Hyszpania zajmując dawne miejsce swoje między monarchyami Europy, widzieć będzie odnawiające się dnie swojéj świetności, które za Karola V. i książąt jego rodu, imię Hyszpanii uświetniały i sławę jéj po Europie rozgłaszały.

(Abd. B. W. Z.)

Francya.

(Rada naukowa. — Wiadomości z Algieru. — Uroczystość w Rochefort. — O systemie reprezentacyjnym.)

Paryż, 6. lipca. Najwyższa rada naukowa zbierze się dnia 12. b. m. Sądzą, że rozbierać będzie także ważną kwestyę względem wykładu i nauki klasyków.

Według wiadomości z Algieru z dnia 30. czerwca powstanie jeszcze niejest zupełnie przytłumione, ale przestało już być groźnem, Jeneralny gubernator uznał już niepotrzebnem stanąć osobiście na czele wojsk expedycyjnych.

Mało już mówią o wielkim spisku, odbywają się jednak liczne aresztacye.

— W Rochefort odbędzie się niebawem uroczystość, która stanowić będzie epokę w rocznikach sądownictwa. Ostateczne wypróżnienie więzień galerowych w tym porcie obchodzić będą religijną uroczystością, przy której sposobności dadzą 21 wystrzałów z dział. Jestto pierwszy krok do reformy systemu karnego przez zaprowadzenie deportacyi.

— *Journal des Debats* ogłosił właśnie artykuł, w którym przyznany jest fakt, że system reprezentacyjny w Europie chyli się do zupełnego upadku. Ztąd uczyniono wniosek, że pokój świata jest zagrożony, gdyż duch ludów teraz szukać będzie innej drogi dla swojej czynności. Dziennik *Patrie* odpowiada na to, że zdania w *Journal des Debats* wprawdzie rzeczywisty fakt, t. j. upadek systemu reprezentacyjnego mają za podstawę, ale dedukowane ztąd wnioski bardzo są niewłaściwe.

I rzeczywiście jestto trochę hyperboliczną śmiałością upatrywać tak ścisły związek między „ludami“ a systemem reprezentacyjnym. We Francyi mianowicie była to tylko bardzo mała garstka ludu, złożona z pewnych koteryi, które się od trzydziestu lat tak gorliwie zajmowały systemem reprezentacyjnym. Niebyło nawet mowy o stronnictwach, które z rozmaitemi programami stały przeciw sobie. Szereg znacznych imion, przywódzcy i wazale w izbach, dążyli w rzeczy samej do jednego celu: chcieli monarchyi lipcowej z izbami i trybuną do swojej dyspozycyi i kierunku spraw państwa w swojem ręku. Za obrębem tej szczupłej koteryi istniało albo dążenie wręcz przeciwne życiu konstytucyjnemu, partya bowiem demokratyczna i socyalistyczna występowała stanowczo przeciw systemowi monarchyi lipcowej, albo zupełna apatya. Cóż bowiem mogły obchodzić fabrykanta jedwabiów w Lugdunie, właściciela winnic w Bordeaux lub w Champagnii, hodującego konie w Normandyi, owe debaty nad adresem, owe drobne sprzeczki korytarzowe, ów hałas z mownicy w Paryżu? Rzadko dotykała debata przedmiotu któryby go bezpośrednio był obchodził, ale jeżeli się izby wzięły do kwestyi cłowej, wtedy drżał każdy przemysłowy począwszy od wybrzeżnego rybaka aż do właściciela pokładów węgla kamiennego, pocierpał każdy ktokolwiek miał udział w życiu przemysłowem. Albowiem interesa jego stały się wnet podziurawioną chorągwią stronniczą; — w kwestyi cła od cukru brali odwet przeciwnicy polityczni, bez zadatku nieprzyzwolono na żadną linię kolei żelaznej, i szczęśliwy był koniec, jeżeli po powierzchownem rozpoznaniu odwrócił uwagę spór nad jakim misyonarzem angielskim w posiadłościach francuskich, albo nad okrętem z niewolnikami na wybrzeżu afrykańskiem; tym bowiem sposobem chronili się francuscy przemysłowcy od troskliwości izb. Jeżeli kraj za czasów monarchyi lipcowej mało się interesował izbami i ich mownicą, tedy bał się po prostu legislatywy,

---

przyszłość będzie rozpaczą twoją nie mógz wydusić łezkę boleści. Gdzieś tylko wystąpił, otaczałam cię spółczuciem świata i uprzejmością; wszędzie spotykało cię oko przyjaźni, ręka braterska tuliła, niebo się rozpępiało na widok twój a ziemia z pod stóp twoich kwieć wydawała. — A ty od siebie, powiedz, cóż uczyniłeś z darów mej łaski? co zachowałeś z hojności mojej? co ci zostało z tego szczęścia w zasobie? Jeźliś go chować nie umiał, nie moja w tem wina. Jeźliś korzystać nie umiał, nie dla mnie twe żale.

Na te słowa dopiero spadła mi powłoka z oczu, dopiero rozświetliło się w umyśle moim, i przerażony stanąłem w trwodze:

— Ach, czekaj, zostań, nie uchodź! zawołałem w pokorze błagając: Zwróć mi dobra, które zapoznawałem, teraz oko moje w światłości przejźrzało. Zwróć mi miłość i złudy, zwróć mi nadzieję i wiarę. Dozwól miłości na jeden dzień tylko, dozwól mi wiary na jedną godzinę, a ktobądź jesteś, błogosławić ci będę do zgonu.

— Niestety! odpowiedziała, nie ty, ale ja ginę; czyliż nie widzisz? przypatrz się, ile cierpiałam; cień tylko tego, co byłam. Od dawna pożera mię boleść niepojęta, morowe tchnienie strawiło kości moje i oschły źródła żywota mego, krew już do serca nie bije. Dotknij się rąk moich, a uczujesz wilgotną zamroź śmierci. A przecie gdybyś był sam chciał, snułoby ci się było jeszcze długie pasmo żywota. Sam okrutnyś, zamordowałeś mię przed czasem. Zużyłam siły moje, nogi osłabły w pogoni za tobą. Naprożno wołałam na cię, tyś mi odmawiał odetchu, kazałeś dążyć, słuchałam; i zadyszała, z sił obrana, w odartej w pospiechach odzieży, szłam za tobą wystawiona na znoje i skwary. Nie miałam chwili przewdziać przepaski ani odświeżyć wieńca. Naprożno mawiałem, gdyśmy przybywali w zacisze kwieciste, w ustronie przecudne, tu mieszka szczęście, to bracie stawmy przybytek! — Tyś nie ustawał w pożądliwym biegu, i porywałeś mię bez litości na bezdroża piasczyste. Ani szczędziłeś dla mnie obelgi, ani głowy mej od gromów chroniłeś. Ileż-to razy osłabiona, zniechęcona, i z postanowieniem odstać od ciebie, siadałam po drodze! Nieszczęsna, kochałam cię! i kiedyś zdziwiony, nie widząc mię przy sobie, odwracałeś się za mną i mgnieniem oka wezwałeś napowrót, podnosiłam się i spieszyłam za tobą. Dziś upadam — już dalej nie mogę; serce bić ustaje, oko mi martwieje, nogi podemną wątleją. Przystąp i uściskaj mię teraz; na twojem łonie żyć poczęłam, na twojem łonie i skonam.

— Nie skonasz! zawołałem, wznosząc ramiona moje; istoto dziwna, mów, kto ty jesteś?

— Już mnie niema, a byłam twoją — Młodością.

Na te słowa chciałem ją ująć — rozstąp się ziemia, zniknęła! a na tem miejscu gdzie stała, postrzegłem tylko kilka kwiatuszków zwiędłych, wypadłych z jej włosów. Popodnosiłem wszystkie, lecz w żadnym nie było woni.

a więcej jeszcze zgromadzenia, które rozwiązano w grudniu 1851. Oczekiwano z największą trwogą choćby tylko krótkiego panowania Góry, ponawiania socyalistycznej większości. Od lutego 1848 podkopywała legislatywa, a przynajmniej jej większość parlamentaryzm we Francyi. Ostateczna lewa strona byłej monarchyi lipcowej wzrosła w wielką partyę, a łatwość, z którą w końcu obalono parlamentaryzm, była w najściślejszym związku z rozszerzonem zastósowaniem powszechnego prawa głosowania do systemu reprezentacyjnego i z wywołanemi tym sposobem groźnemi potęgami. Jeżeli więc kraj przez lat ośmnaście obojętnym był względem konstytucyonalizmu monarchyi lipcowej, to go trwogą przejmował groźny obraz możliwej socyalistycznej większości w Palais National. Legislatywa chyliła się przy końcu swojej czynności na wszystkie strony ku upadkowi, a z nią runął system któremu sama nadała nienaturalne rozszerzenie.

Niespokojne duchy niemogą pojąć spokojności, w której się znajdowały całe kraje, podczas gdy wrzało na powierzchni parlamentarnej. Owe tysiączne niepozorne zajęcia społeczeństwa są także przyczyną jego wewnętrznego spokoju. Handel i przemysł, sztuki i pożycie familijne, potęga nawyknienia, odosobnienie i spokojność na prowincyi, to wszystko silny wywiera wpływ na usposobienie kraju. Kilka wielkich miast może objawiać dawnego ducha niepokoju, jakim się od dawna odznaczają, w Paryżu mogło się gotować, w Lugdunie mogły się objawiać konwulsyjne drgania, ale *Francya* niebyła absorbowana w tych dwóch ogniskach. Te same przyczyny, z których wynikła obojętność, a później obawa parlamentaryzmu, zdołają także utrzymać teraz we Francyi oddawna nawyknięte zajęcie i wcale niema powodu, aby upadek systemu parlamentarnego musiał za sobą pociągnąć nowy kierunek dla całego kraju. *(A. B. W. Z.)*

Włochy.

(Sprawy sardyńskiej izby deputowanych przed odroczeniem się. — Środki władzy państwa przeciw prasie. — Projekt połączenia Sardynii z Piemontem przez telegraf podwodny.)

Z Turynu piszą pod dniem 8. b. m.

Wczoraj miało się odbyć jeszcze jedno posiedzenie izby deputowanych przed odroczeniem. Ale panowie deputowani zebrali się w tak małej liczbie, że posiedzenie w ogóle odbyć się niemogło, przezco odroczenie niejako faktycznie już nastąpiło. Senat zajmował się projektem do ustawy względem Nowaryjskiej kolei żelaznej; w tej mierze zaproponowano kilka bardzo ważnych modyfikacyi, które jednak w końcu wszystkie odrzucono mianowicie z tej przyczyny, ponieważ odroczenie izby deputowanych niezczwala na dalsze jednostronne obradowanie jednej połowy ciała ustawodawczego. Ten sam argument będzie zapewne przytoczony także przeciw ustawie o małżeństwie, zaczem niemożna już spodziewać się prędkiego sankcyonowania i zaprowadzenia tej ustawy. Przed rozejściem się przyjęła jeszcze izba deputowanych pięć projektów do ustaw: względem ugodzenia się państwa z towarzystwem kolei żelaznej w Savigliano, względem zaprojektowanej aż do granicy francuzkiej linii telegraficznej, względem koncesyi dla towarzystwa kolei żelaznej w Cavallor maggiore, względem restauracyi pałacu Dożów w Genuy, i nakoniec względem różnych budowli reparacyjnych na przedmieściu Dora, które stały się potrzebnemi z przyczyny ostatniej explozyi prochu. — Od niejakiegoś czasu zaczęły władze państwa występywać z większą surowością przeciw płodom prasy dziennikarskiej. *Armonii* wytoczono istotnie proces za artykuł umieszczony w numerze z 29go czerwca, a dziennik *Campana* został zaskarżony. Również i przeciw dziennikom radykalnym używano już kilkakrotnie bardzo ostrych środków. Wychodzący w Genuy dziennik *Liberta e associazione* został skonfiskowany. Bianchi Grovini, który tymczasem oświadczył, że się chce usunąć do kantonu Tesyn, został wyrokiem sądowym skazany za artykuł wymierzony przeciw religii katolickiej na 20 dniowy areszt i karę pieniężną 500 lirów, jako autor, — a żerant dziennika tego, Rombaludo, za dowiedzione współwinowajstwo, na 10 dniowy areszt i zapłacenie 250 lirów. — Jak słychać, zajmuje się ministeryum robót publicznych dość gorliwie nadesłanym mu projektem, aby wyspę Sardynię połączyć z Piemontem za pomocą telegrafu podwodnego. Projekt ten został przedłożony przez sławnego inżyniera francuzkiego, a kombinacya jego ma być ze zastrzeżeniem pozwolenia ze strony rządu francuzkiego rozciągnięta także na Korsykę, Francyę i wybrzeże afrykańskie. *(L. k. a.)*

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 9. lipca. Senat potwierdził ustawę względem Nowaryjskiej kolei żelaznej razem z trzema innemi projektami do ustaw. (Zatem debaty niezostały jeszcze zamknięte, jak się mylnie domyślano.) *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Jasielskim.)

Jasło, 8. lipca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża, jakie były na targach w obwodzie naszym w drugiej połowie zeszłego miesiąca i korzec pszenicy 10r.48k. do 11r.20k.; żyta 9r.4k.—9r.36k.; jęczmienia 7r. 12k.—7r.40k.; owsa 3r.56k. do 5r.22k. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 6. lipca. Od 16. do 30. czerwca sprzedawano na targach w Samborze, Drohobyczu i Komarnie w przecięciu korzec pszenicy po 9r.48k.—9r.6k.—8r.56k.; żyta 8r.—6r.48k.—6r.48k.; jęczmienia 6r.48k.—5r.33k.—6r.8k., owsa 2r.48k.—3r.6k.—2r.56k.; hreczki 0—6r.24k.—6r.4k.; kukorudzy 7r.42k.—6r.24k.—8r. Cetnar siana po 52k.—1r.12k.—1r.32k. Sag drzewa twardego kosztował 6r.24k.—5r.30k.—7r., miękkiego 4r.42k.—4r.30k.—5r. Za funt mięsa wołowego płacono $4^2/_5$k.—4k.—$3^2/_5$k. i za garniec okowity 2r.10k. —2r.8k.—1r.36k. m. k. Kartofli, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 15. lipca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	39	5	42
Dukat cesarski	„ „	5	43	5	47
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	49	9	52
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	54	1	55
Talar pruski	„ „	1	45	1	47
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	25	1	26
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	83	36	83	48

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 15. lipca 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	83	36
Przedano „ „ 100 po	„ „	84	6
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 15. lipca.)

Amsterdam $164^1/_2$ l. 2. m. Augsburg $118^1/_2$ l. uso. Frankfurt $117^3/_4$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 175 l. 2. m. Liwurna $116^1/_2$ p. 2. m. Londyn 11.49. l. 3. m. Medyolan $118^3/_4$. Marsylia 140 l. Paryż $140^1/_2$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $25^1/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $97^5/_{16}$; lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 13. lipca o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $25^1/_2$. Ces. dukatów obrączkowych agio 25. Ros. Imperyały 9.44. Śrebra agio $18^5/_8$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. lipca.

Hr. Gołuchowski Artur, z Łosiacza. — Hr. Cettner Albert, z Podkamienia. — Hr. Drohojewski Józef, z Tarnopola. — Hr. Łoś Aniela, z Narola. — PP. Janocha Antoni, z Stanisławowa. — Mniszek Antoni, z Stubienka. — Perelli Wilhelm, z Arłamowskiej woli. — Sozański Celestyn, z Błażowa. — Antoniewicz Antoni, z Przemyśla. — Deyma Antoni, z Ostry. — Tustanowski Władysław, z Zagórza. — Chojecki Zygmunt, z Stanisławowa. — Michalewski Antoni, z Brzeżan. — Rzewuski Leon, z Podhorzec. — Zawadzki Jan, z Firlejówki. — Chwalibóg Jan, z Lipowiec. — Kędzierski Julian, z Brzeżan. — Zarzycki Tytus, z Chotylub. — Skrochowski Manswet, z Kotowej woli. — Brežany Maurycy, z Żółkwi. — Sroczyński Karol, z Brusna. — Czerwiński Jan, z Remizowiec. — Harsdorf Oskar, z Rosyi. — Zalchocki Józef, z Iwanówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. lipca.

Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niesłuchowa. — Hr. Fredro Domicela, do Nowosiółki. — Hr. Skarbek Aniela, do Derewacza. — Baron Czechowicz Aleksander, do Krakowa. — PP. Strachocki Józef, do Rudnik. — Singer Wysogórski Karol, do Lubienia. — Guzkowscy Marcin i Kajetan, do Nowego miasta. — Kotkowski Władysław, do Krakowa. — Żurakowski Józef, do Hluboczek wielkich. — Winnicki Hippolit, do Hnilic. — Szymanowski Franciszek i Szymon, do Spassowa. — Kłodziński Adam, do Perchacza. — Białobrzeski Stanisław, do Dobrzan. — Gołaszewski Jakób, do Krzywego. — Papara Stanisław, do Dalnicza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. lipca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 0 67	+ 12°	+ 21,5°	Zachodni₁	pogod. ☉
2 god. pop.	28 0 60	+ 20°	+ 10,5°	„	„ „
10 god. wie.	27 11 36	+ 16°		—	„

Po 10tej godzinie wieczór błyskawica w półn.-zachodniej stronie; później burza i deszcz.

TEATR.

Dziś: dramat polski: „**Preciosa.**"

Jutro: na dochód JPana Freund, opera niemiecka: „**Das Pferd von Erz.**"

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.